

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 47

Katowice, poniedziałek 27-go lutego 1933 r.

Rok 32

Niemcy w wirze walk wyborczych.

(Korespondencja własna.)

Berlin, w lutym 1933.

Za kilka dni społeczeństwo niemieckie stanie do urn wyborczych, by głosić do parlamentu po raz nie wiedzieć już który w ostatnich kilku latach. Wszelkie oznaki wskazują na to, że w ostatnich dniach przed tym doniosłym momentem walka pomiędzy stronnictwami będzie nad wyraz zacięta. Społeczeństwo niemieckie ani europejskie wogóle nie było jeszcze świadkiem takiej bitwy, jaka będzie stoczona na terenie Niemiec. Już obecnie atmosfera mocno przesycona jest materiałem wybuchowym, a w atmosferze tej rodzą się pogłoski o przygotowanym przewrocie państwowym. Pogłoski te wprawdzie zostały zdementowane przez rząd. Dementi było jednak zbyt czyste, gdyż każdy zrozumie, że rząd, mogący liczyć na osiągnięcie większości nie musi uciekać się do przewrotu. Nie mniej jednak pogłoski te świadczą o mentalności społeczeństwa, które nie może wydostać się ze stanu powszechnego zdenerwowania.

Walka wyborcza tym razem w porównaniu z poprzednimi została znacznie uproszczona, gdyż społeczeństwo wybierać będzie z pośród ośmiu tylko list kandydatów, podczas gdy 6 listopada 1932 było ich aż osiemnaście. Jest to znaczne uproszczenie. Pogłoski o rozwiązaniu niemieckiej partii komunistycznej nie znajdują potwierdzenia. Komunistyczna partja figuruje na trzecim miejscu a lud niemiecki ma sam stoczyć walkę z wrogami ludu, jak to powiedziały czynniki oficjalne. Zaznacza się jednak, że w późniejszym czasie, gdyby przypadkiem niebezpieczeństwo komunistyczne po wyborach się wzmożło, interwencja rządu nie jest wykluczona. W walce wyborczej obóz rządowy reprezentuje niemiecka partja narodowo-socjalistyczna (hitlerowcy) i front bojowy czarnobiało-czerwony, do którego należą niemieccy nacjonaliści i „stalowy hełm” (Stahlhelm). Niemiecka partja ludowa wysunęła listę kandydatów wspólnie z chrześcijańsko-socjalistycznymi, niemiecka partja chłopska i niemiecka partja hanowerska. Socjalni demokraci zaś połączyli się z niemiecką partją państwową. Samodzielnie kandydują komuniści, centrum i bawarska partja ludowa. Zwolennicy obozu rządowego są przekonani, że zdołają uzyskać absolutną większość, co temsamem zatwierdzi niedawno mianowany rząd i utrwali dzisiejszy regime.

Perspektywy opozycji rzeczywiście nie są pocieszające. Opozycja jest ideowo rozbita, mając przeciwko sobie zdecydowany, silny obóz a cenzura znacznie utrudnia ich pozycję. Zakazy pism codziennych są powszechnym zjawiskiem. Charakterystycznym jest, że na kilka dni zakazano wydawania również „Germanii”, głównego organu centrum, ale że zakaz uchylony został przed upływem terminu. Znaczyłoby to, że hitlerowcy obawiają się rozpętania walki kulturalno-religijnej.

Zrozumiałą sensację wywołało rozporządzenie ministra spraw wewnętrz-

Religia musi być w szkole — oświadczył minister wyznań religijnych p. Jędrzejewicz.

Warszawa. Na sobotnim posiedzeniu Senatu Izba przystąpiła do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Po przemówieniach kilku posłów zabarł głos Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. Minister zaznacza, że nie ma różnicy poglądów co do rzeczy istotnych w budżecie i że wszyscy są zgodni, że sytuacja obecna nie uprawnia do podnoszenia budżetu oświatowego i że wreszcie nie byłoby skąd na to brać. Reforma ustroju szkolnictwa rozwija się pomyślnie, ale jesteśmy dopiero w pierwszym etapie tej akcji, obliczonej na 6 lat. Specjalnie zależy Ministrowi na tem, ażeby skromnie wynagradzani nauczy-

ciele mieli dobre warunki moralne. Rozporządzenie wykonawcze do pragmatyki ureguluje wkrótce sprawę kwalifikacji. Odpowiadając sen. Utcie, Minister stwierdza, że sytuacja mniejszościowych szkół niemieckich w Polsce jest o wiele lepsza od sytuacji szkół mniejszościowych polskich w Niemczech. Dalej stwierdza Minister, że już kilkakrotnie podkreślał, jak dalece wychowanie religijne stanowi, w jego pojęciu, integralną część elementów wychowania. Wychowanie dzieci bez elementu religijnego zubożyłoby je niesłychanie i współczesne życie bez tych walorów nie dałoby się pomyśleć.

Na terenie szkół mamy mnóstwo nieporozumień, wpływających ze złych informacji, które ludzie zlej woli potem szermują. Minister podkreśla, że rząd bynajmniej nie jest zainteresowany w tem, aby szkoły stały się pepinjerami partyjnictwa, przeciwnie przeciwstawia się podobnej akcji. Co się tyczy zdejmowania ze ścian w szkołach portretów zasłużonych Polaków, minister zaznacza, że w szkołach powinny być portrety zasłużonych Polaków i do tych należą Prezydent R. P., żyjący i nieżyjący, i pierwszy Naczelnik państwa wskrzeszonego. W szkołach nie znajdziecie Panowie ani portretu p. Sławka, chociaż to jest wybitny polityk, ani portretu gen. Rydza-Śmigłego, ani gen. Sosnkowskiego, chociaż to są zasłużeni wojskowi i dlatego nie powinno również w szkołach wisieć portrety ani p. Dmowskiego ani gen. Hallera.

Zapowiedź ulepszenia naszych gazet.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk pięknych powieści.

Już w miesiącu marcu br., na liczne życzenia naszych Czytelników, rozpoczynamy druk ślicznych powieści w odcinkach, mianowicie:

„Sieroty”

w codziennych gazetach: **Katolik Polski**
Górnoślązak i
Goniec Śląski

„Genowefa”

w trzyrazowych gazetach: **Katolik Śląski** i
Gwiazdka Śląska.

Ponadto rozpoczynamy druk w arkuszach, jako dodatek tygodniowy do wszystkich gazet, niezwyklej powieści p. t. „Hrabina żebraczka”. Przygotowujemy wreszcie do druku powieść historyczną, wybitnie śląską p. t. „Hrabia Damian”.

Dodatki tygodniowe ciekawe i aktualne:

„Rolnik”, „Pszczelarz i Ogrodnik”, „Hodowca Drobiu”, „Ziemia Śląska”, „Rodzina”, „Niedziela”, „Śmieszek”, „Dzwonek”, „Inwalid”, „Zdrowie”, „Młodzież” pozostają niezmiennione.

Udzielamy bezpłatnych porad prawnych i leczniczych.

Zamawiajcie więc na miesiąc marzec gazety, które dają Wam tak wielkie korzyści, u miejscowego agenta, na poczcie lub w administracji: Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14.

nych Goeringa, wydane w ubiegłym tygodniu, a które już obecnie przynosi cwoce. W rozporządzeniu tem powiada się, że urzędy policyjne powinny współdziałać ze związkami narodowymi t. j. oddziałami szturmowymi hitlerowców i Stahlhelmem. Władze policyjne mają popierać wszelkimi siłami każdą czynność tych organizacji i być pomocnym w propagandzie narodowej. Tylko w najkonieczniejszych wypadkach ma się w tym kierunku uciekać do zarządzeń policyjnych. „Natomiast najostrożniejszymi środkami należy wystąpić przeciwko wybuchom organizacji wrogich dla państwa. Ostro występować należy przeciwko komunistycznym akcjom terory-

stycznym i napadom, w koniecznym wypadku należy użyć broni. Policyjni urzędnicy — mówi się w rozporządzeniu dalej — którzy przy wykonywaniu tego obowiązku użyją broni bez względu na następstwa takiego kroku, będą przeze mnie chronieni (gedeckt); kto natomiast, przestrzegając fałszywe względy, zawiedzie, ponosić będzie odpowiedzialność służbową i będzie ukarany.”

Walka pomiędzy stronnictwami przybiera coraz to dziksze formy. Na zgromadzeniu w Krefeld, gdzie mówił dr Stegerwald, rzucono z galerji rakietę trzaskającą, ale policja nie mogła pociągnąć sprawców do odpowiedzialności bowiem chroniła ich brunatna koszula z

hackenkreuzem na rekawie. Inna grupa na czele z człowiekiem z rewolwerem w ręce wtargnęła na salę i rzuciła się na Stegerwalda, obalając go na ziemię. Policja była bezsilna wobec brunatnych koszul. Prezydium partji centrum wniosło do ministerstwa spraw wewnętrznych protest, w którym zapytuje się, czy tak ma być interpretowana jego rozporządzenie z 17 lutego. Organ centrum „Germania” apeluje do prezydenta państwa, aby swym autorytetem spowodował naprawę.

Wypadki dni ostatnich wskazują na to, że Niemcy zdążają do walki wyborczej, iakiej dotychczas ludzkość nie była świadkiem.

K. J.

